

16 maja 2016



Apel lekarzy do plantatorów truskawek

Specjaliści ze Świętokrzyskiego Centrum Pediatrii Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Kielcach zwracają się z apelem do plantatorów truskawek, aby informowali zbierające owoce dzieci o konieczności zmiany pozycji ciała w trakcie pracy oraz aby młodzi ludzie nie lekceważyli takich zaburzeń, jak: drętwienie i ból stopy. Dolegliwości mogą sygnalizować poważny problem, a w konsekwencji konieczność pobytu w szpitalu i późniejsze długie leczenie.

Doktor Wojciech Kiebzak, kierownik Działu Fizjoterapii Centrum Pediatrii Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Kielcach stwierdza, że każdego roku do placówki trafiają nastolatki z porażeniem nerwu strzałkowego, tak zwaną „opadającą stopą”. Bezpośrednią przyczyną tego stanu jest przyjmowanie, w trakcie zbierania truskawek, tylko jednej wymuszonej pozycji: siadu klęcznego, ze stopami ustawionymi w dół, często w ułożeniu skrzyżowanym. W efekcie tego, przyciskana jest przednia część podudzia i stopy, i dochodzi do ucisku pnia nerwu strzałkowego lub jego rozciągnięcia, które to czynniki mogą powodować zaburzenia: ukrwienia nerwu, przewodnictwa nerwowego oraz zaburzenia transportu aksonalnego, czego skutkiem jest: ból, drętwienie, opadanie stopy.

- U nastolatków zbierających truskawki mogą wystąpić dwa typy uszkodzeń nerwu tj. neuropraxia, czyli przejściowe zablokowanie, bądź zniesienie czynności nerwu na kilka dni, bez zmian strukturalnych, albo bardziej niebezpieczna forma - axonotmesis, kiedy dłuższy ucisk nerwu, może spowodować zmiany we włóknie osiowym. Leczenie tych dolegliwości może wymagać pobytu w szpitalu, a w ekstremalnych przypadkach, ambulatoryjna opieka jest konieczna nawet przez pół roku - tłumaczy doktor **Wojciech Kiebzak**.

Potwierdza to lekarz Barbara Szczepańska, kierownik Oddziału Neurologiczno-Infekcyjnego w pawilonie pediatrycznym Szpitala Zespolonego. Na neurologię dziecięcą w Kielcach, każdego roku, część młodych pacjentów z takimi problemami trafia zbyt późno. - Należy

reagować jak najszybciej, nie dopuszczać aby dziecko, jeśli zaobserwuje u siebie niepokojące objawy, dalej zbierało truskawki - podkreśla **Barbara Szczepańska**. Lekarka powtarza, że jeśli dolegliwości nie ustępują, trzeba pilnie zgłosić się do lekarza, gdyż w innym przypadku objawy będą się utrzymywać długo i bardzo powoli ustępować.

Andrzej Domański - dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Kielcach wspiera działania specjalistów i przypomina, że jednym z zadań kierowanej przez niego placówki jest również profilaktyka i promocja zdrowia. Pracownicy szpitala uważają, że plantatorzy truskawek powinni edukować swoich młodych pracowników na temat konieczności zmieniania pozycji w trakcie pracy, a w razie wystąpienia dolegliwości o potrzebie zgłoszenia się do lekarza.

Porażenia nerwu strzałkowego to problem, który dotyczy również pacjentów dorosłych.